

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: P.otrowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Hitlerowcy chcą cesarza

Eynezne demonstracje monarchistyczno-odwetowe w Niemczech

W parlamentach Rzeszy zdzierano flagi republikańskie

Koalicja Hitlera z Hugenbergiem ma zlikwidować gen. Schleichera

Pod znakiem Wilhelma

LIPSK, 18 I. (PAT). Całe Niemcy środkowe stoją dzisiaj pod wrażeniem wielkich demonstracji monarchistyczno-odwetowych, jakie z racji 62-iej rocznicy proklamowania Rzeszy zorganizował „Stahlhelm“ we wszystkich większych miastach Saksonji, Turyngji i Anhaltu. Ofiarami napaści szowinizmu niemieckiego były, jak zwykle, Francja i Polska.

W Turyngji, gdzie gmach urzędu przybrany został na polecenie rządu narodowo-socjalistycznego

flagami o barwach cesarskich czarno-białoczerwonych, w licznych wypadkach urządzano pochody demonstracyjne z udziałem związków ojezyźnianych i stahlhelmowych. Z wielu przemówień, wygłaszanych przeważnie przez byłych wojskowych, należy zanotować ustęp następujący: „My nie rezygnujemy, lecz przeciwnie, z całą świadomością wołamy: Do Rzeszy niemieckiej należy Strasburg, Gdańsk, Pomorze i Tyrol, które wróca, do wrócić muszą

do macierzy. Młodą generację, zrzeszoną pod sztandarami „Stahlhelmu“, ożywia nieskalanym

duch zakonu krzyżackiego i byłej armji cesarskiej“.

O podobnym przebiegu odbyły się uroczyste pochody na wszechnicach niemieckich z udziałem władz.

Flagi cesarskie w Reichstagu

BERLIN, 18 I. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie sejmu pruskiego zamieniło się w manifestację na rzecz idei cesarstwa i domu Hohenzollernów.

Prezydent sejmu pruskiego, narodowy socjalista Kerl, polecił na wniosek niemiecko-narodowych z okazji 62 rocznicy utworzenia cesarstwa niemieckiego,

wywiesić na gmachu sejmu flagę o barwach cesarskich.

Gerl, otwierając posiedzenie, wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym, wspomniawszy, że w r. 1871 pierwszy cesarz niemiecki ukoronowany został uroczystie w sali zwierciadlanej w Wersalu,

podniósł zasługi domu Hohenzollernów w zakresie zjednoczenia wszystkich krajów niemieckich Rzeszy, wreszcie oddał hołd sztandarowi o barwach cesarskich, jako symbolowi potęgi zjednoczonych Niemiec.

Przemówienie prezydenta sejm i wywieszenie flagi cesarskiej wywołało

protesty socjal-demokratów, którzy zgłosili wniosek w sprawie natychmiastowego usunięcia flagi z gmachu sejm pruskiego. Wniosek jednak upadł.

Również prezydent Reichstagu Goering (narodowy socjalista)

polecił usunąć ze swej oficjalnej siedziby flagę o barwach republikańskich i zastąpić ją flagą cesarską.

Schleicher zachwiany

BERLIN, 18 I. (PAT). Dzienniki popołudniowe snują coraz to nowe kombinacje na temat rozwiązania zawilej sytuacji wewnętrznej Rzeszy.

Mówi się o możliwości odroczenia zwołanego na dzień 20 b. m. konwentu senjorów

i przesunięciu punktu ciężkości z rekonstrukcji obecnego gabinetu na sprawę stworzenia nowego rządu.

W kołach politycznych ustala się opinia, że obecny kanclerz Schleicher może nie otrzymać pełnomocnictw do rozwiązania Reichstagu, co oznaczałoby

początek jawnego kryzysu gabinetowego.

Prasa hugenbergowska twierdzi, że możliwym jest odroczenie Reichstagu mocą własnej decyzji. W tym wypadku stronictwa łatwiejby się mogły wzajem porozumieć co do składu przyszłego rządu.

„Welt am Abend“ donosi, że we wczorajszej rozmowie Hugenberg i Hitlera poruszono sprawę utworzenia „koalicji harzburskiej“, przy czem miało się zgodzić na wyeliminowanie z przyszłych kombinacji gabinetowych gen. Schleichera, nie tylko jako kanclerza, ale i ministra Reichswehry. Wyszukiwana jest pozatem koncepcja nowego gabinetu przydziałego.

Koła polityczne dużą wagę

przywiązują do konferencji, jaka odbyła się dzisiaj między b. kanclerzem

Papenem a przywódcą narodowych socjalistów Hitlerem.

Apetyty ferytorjalne

BERLIN, 18 I. (PAT). „Vossische Zeitung“ przedrukowuje na stepuące doniesienie z Paryża: Jak donosi Havas z Berlina, minister spraw zagranicznych Neurath oświadczył, że „rząd niemiecki w obecnym stanie rzeczy nie myśli podejmować sam inicjatywy w sprawie wniosku o rewizję granic wschodnich Rzeszy“.

Minister dodał do tego, że jeśli w Genewie zażądataj od Niemiec podpisania nowych paktów w sprawie granic wschodnich z Polską, to będzie musiał przeciwstawić się uznaniu tych granic i przypomnieć, że Niemcy pragną doprowadzić do ich rewizji“.

BRUKSELA, 18 I. (PAT). W związku z ogłoszeniem nowej części pamiętników Stresemanna, w których niemiecki minister spraw zagranicznych podaje treść swych rozmów z Briandem na temat rewizji traktatu wersalskiego, prasa belgijska oskarża Briana, iż zdradził wraz z interesami Francji również interesy Belgji wobec Niemiec, uważając, że należałoby zwrócić Niemcom Eupen i Malmedy.

Trocki oskarża Stalina

że był sprawcą samobójstwa jego córki

BERLIN, 18 I. (Tel. wł.) W dzisiejszych dziennikach został ogłoszony list otwarty Trockiego do Centralnego komitetu partji komunistycznej w Kosji. Trocki oskarża w tym liście Stalina o spowodowanie samobójstwa jego córki, Zinaidy Wolkow.

„Stalin z pobudek zemsty osobistej — pisze Trocki — odebrał

7.000 „radykałów“

zaaresztowano w Japonji w ciągu ostatniego roku

TOKJO, 18 I. (PAT). Cołając zakaz publikacji w tej sprawie, prasa oraz powołane organa rządowe uawniają szczegóły aresztowania około 2000 radykałów w końcu października r. ub. na skutek wykrycia rozgałęzionej działalności komunistów, zmierzającej, jak twierdzą, do obalenia istniejącego porządku.

Zarządzenie to zostało wydane po aresztowaniu trzech ludzi, którzy napadli na jeden z banków w Omori w okolicach Tokjo, przy ledztwie zaś zdradzili godzinę i

moję córcę obywatelstwo sowieckie, uniemożliwił jej pobyt w Niemczech, wywierając presję na władze niemieckie, aby odmówiły jej przedłużenia prawa pobytu. Stalin jest winowajcą śmierci mojej córki. Stwierzam ten fakt, nie wyciągając narazie żadnych konsekwencji. Wyciągnę je, gdy przyjdzie na to chwila odpowiednia“.

miejsce zapowiedzianej w najbliższych dniach konferencji przywódców komunistycznych, na którą zjawili się policjanci, zaopatrzeni w pancerze, aresztując tam po zaciekej walce 11 ludzi, w czasie której czterech policjantów odniosło rany.

Jak donoszą, w ostatnim roku aresztowano w Tokjo około 7000 „radykałów“, wśród których znajduje się wielu młodych ludzi oraz panien, należących do najlepszych rodzin.

Pogrzeb ofiar

pożaru na „Atlantique“

PARYŻ, 18 I. — W Cherbourgu odbył się wczoraj pogrzeb 10 ofiar pożaru parowca „Atlantique“.

Szczątki 10 osób, których tożsamości nie zdołano ustalić, umieszczono w 6 trumnach. Jedna z trumien zawiera 3 małe urny z popiołem 5 ofiar.

Hoover oskarżony

WASZYNGTON, 18 I. — Macfadden złożył w izbie reprezentantów rezolucję, domagającą się postawienia prezydenta Hoovera w stan oskarżenia w związku z rokowaniami w sprawie długów wojennych.

Stały wzrost bezrobocia we Włoszech

RZYM, 18 I. — Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w całym państwie, wynosiła w dniu 31-ym grudnia 1,300 000 osób, w ostatnim zaś dniu listopada wynosiła 1,040,000

Neutralizację Austrii

proponuje Francja, by zlikwidować ideę „Anschlusu“

LONDYN, 18 I. — Ko esponent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ donosi, jakoby rząd francuski zamierzał podjąć akeję dyplomatyczną celem neutralizacji Austrii, na wzór Szwajcarii. Neutralizacja Austrii byłaby gwarantowana przez ligę narodów. Plan dyplomacji francuskiej, według „Daily Telegraphu“, spowodowałby duże zmiany w układzie sił środkowej Europy.

Neutralizacja Austrii nie pozostałaby bez wpływu na politykę Węgier. Wobec zbliżenia włosko-

Dunikowski apeluje

Oskarża eksperta o sprzedajność

PARYŻ, 18 I. Skazany inż. Dunikowski złożył apelację od wyroku izby karnej, skazującego go na 2 lata więzienia.

Jednocześnie Dunikowski skierował do ministra sprawiedliwości podanie o wszczęcie dochodzenia przeciwko ekspertowi Guillet, podkreślając, iż orzeczenie eksperta

było tendencyjne, gdyż zainteresowany jest on finansowo w kilku towarzystwach eksploatujących złoto.

Zarazem wskazuje Dunikowski na naruszenie przez Guilleta pieczęci, jakimi zaopatrzone był jego aparat.

Krawczyk Hummel

w roli Odysa XX w wieku

Ongis, przed wiekami, wyczarował geniusz ślepego poety — śpiewaka przedziwnie wzruszającego historję o królu tufaczem, który po dwudziestu latach pełnej fantastycznej przygód wędrowności, powrócił do swojej ojczyzny — Itaki.

Obecnie wzruszająca ta historia stanowi dla nas tylko dokument fantazji i polotu i jeżeli poddamy ją krytyce, to w żadnym wypadku nie krytyce zawodowych kryminalistów lub psychiatrów. Grecy wierzyli w opowieść Homera, ponieważ, jak głosi madra przysłowia rzymskie: „Świat lubi być oszukiwany!”, a nie ynałezł się wówczas ludzie, którzyby wierzyli, że chcieli rozwiać — nie było owych speców od kryminalistyki. Bez usnia ci ludzie zepsuli nam Odysseę XX wieku.

Być może, że major Bumiler, który opisał historję Odysseusza z Endingen — krawca Hummela — nie posiadał homerowskiego talenta. Winę go też nie należy, że ktoś którego dosładał na polu walki, nie był Pegazem, że granaty, które pękały nad jego głową, nie były baniami porzucił, a kobiety, które w życiu napotkał, nie były mużami.

Pod jednym tylko względem dorównał on Homerowi. W ślepotę, jak to słusznie zauważył prokurator fryburski, Pan major nie potrafił oczarować świata, chociaż był moment po temu odpowiedni i świat wyraźnie tego pragnął.

Hummel wpadł, ponieważ nie znalazł swego Homera, mimo, iż historia parjasa — krawca z Endingen bije zarówno w swej części prawdziwej, jak i zmyślonej, dzieje królewskiego tułacza. Stanowi ona bezmała konglomerat wszelkich możliwych przygód, a osoba jej bohaterki nie tylko góruje nad Odyseją, ale i nad Münchhausenem, Kapitanem z Kopenick, a nawet i nad Sowizdrzałem, który przecież całego świata nabrac nie potrafił. Życie Hummela — to martyrologia chłopca wychowanego w domu poprawczym; jego cechy charakteru — to organizacja buntu i chęć podpalenia zniechęconego locum, w części prawdziwe, oraz katorgi w więzieniu francuskiem, tułaczka przez Saharę i t. d. w części zmyślonej. Ta część przewyższa historję Münchhausena.

Był jednak Hummel również genialnym hochstaplerem. Nawet jego pierwowzór, mistrz Manofescu, nie potrafił wywieść w pole serca małego czynnego Udało się to krawcowi z Endingen. Matka Daubmans, kiedy dowiedziała się, że jej rzekomy syn odpowiadać będzie przed sądem, domagała się przesłuchania, krzyżując: „Puście mnie do Fryburga, to przecież mój syn, Oskar!”

Cała ta piękna historia, która wzruszyła, jak to sam przyznał

Kolonizacja z karabinem w rękę

Za wojskami mikada pociągnęły do Mandżurii tłumy handlarzy i geisz

Chłop japoński woli emigrować do... Brazylii

Konflikt wojenny — Mandżurji przykuwa uwagę całego świata. Wszystko to, co się rozgrywa na Dalekim Wschodzie, nad brzegami morza Żółtego, może zaważyć decydująco na szalach wojny lub pokoju światowego.

Wielkie dzienniki wszystkich krajów europejskich wysłały zatem swoich korespondentów do Chin, na teatr działań wojennych, aby zbliższy przyjrzeć się temu, co się tam dzieje. Jeden z organów prasowych niemieckich, „Deutsche Allgemeine Zeitung”, wysłał do Chin dobrego znawcę stosunków tamtejszych, A. R. Lindta.

Lindt pisze:

„Koła polityczne japońskie zdecydowały już oddawna, że

kolonizacja Mandżurji jest jedynym sposobem rozwiązania problemu przeludnienia Japonii. Ponętna w oczach polityków japońskich kwestja ta cieszy a cieszy się niepopularnością w kołach bezpośrednio zainteresowanych — wśród chłopów japońskich. Próby, które podejmowano w Mandżurji osiedlając rolników japońskich wzdłuż linii kolejowej Południowo-Mandżurskiej — zawiodły. Klimat — zbyt surowy — konkurencja imigrantów chińskich, zniechęcają osadników japońskich do pracy na terenach mandżurskich.

Mimo wszystko koła rządowe a zwłaszcza wojskowe w Japonii nie ufały za wygraną. Mandżurja liczy 33 miliony miesz-

kańców a może ich wyzwać 75 milionów. Powstała zatem myśl okupacji wojskowej Mandżurji, ogłoszenia jej niepodległym państwem. Za okupacją wojskową miała pójść okupacja cywilna. Tak przynajmniej wyobrażał sobie państwo wojskowe ten proces. Minister wojny, Araki, oświadczył im:

„Obecnie, gdy niepodległość Mandżurji została utrwalona przez fakt oficjalnego jej uznania przez Japonję, imigracja japońska do tego kraju będzie jednym z najskuteczniejszych środków i sposobów wzmocnienia stosunków przyjacielskich z nowopowstałym państwem”.

W istocie za wojskami japońskimi pociągnęły do Mandżurji tłumy drobnych kupców, handlarzy, geisz — ale chłopów ani na lekarstwo.

Chłopi japońscy, którym zadawałem pytania, czy chętnie wyemigrowaliby do Mandżurji, odpowiadali: „Jeśli już będziemy musieli emigrować, wolimy pojechać do Brazylii, niż do Mandżurji”.

Ministerstwo wojny japońskie nie daje jednak za wygraną. Wysłała ono do Mandżurji rezerwistów, jako osadników przymusowych. Ludzie ci, poddani dyscyplinie wojskowej, uzbrojeni jak regularni żołnierze, pełnią tam rolę emigrantów — że nierzy. Z drugiej zaś strony tworzą na miejscu gotowe rezerwy dla wzmocnienia w razie potrzeby wojsk liniowych.

Dopóki na terenach mandżurskich będzie trwało wrzenie, do póty tylko ta forma kolonizacji będzie mogła tam istnieć. Jak ongiś w Ameryce północnej pierwsi osadnicy, tak i tu osadnicy japońscy będą musieli pozostać w stanie ciągłej wojny z tubylcami, trzymając w jednym ręku lemiesz, w drugim — karabin. A czkolwiek działalność kół wojskowych i

politycznych Japonii nie słabnie ani na chwilę w kierunku wyzyskania wszystkich możliwych atutów na terenie mandżurskim, to jednak w opinii większości społeczeństwa japońskiego sprawa skolonizowania Mandżurji jest niepopularna. To też coraz bardziej ugruntowuje się przekonanie, że do skolonizowania Mandżurji trzeba zużytkować koreańczyków, których miejsce w Korei zajmą emigranci japońscy. Klimat Korei jest o wiele łagodniejszy od klimatu Mandżurji i północnych Chin. Kwestja tylko, czy koreańscy zgodzą się chętnie emigrować ze swego kraju i dać się zastąpić przez przybyszów w Japonii”.

T. N.



To ostrzeżenie co się zowie!

..... a potem

naturalnie ASPIRINA!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

„Robotnik” domaga się represji prasowych

„Robotnik” przynosi następującą notatkę o wychodzącym w Bydgoszczy tygodniku „Ze świata”.

„W Bydgoszczy wychodzi na pięknym papierze bogato ilustrowany tygodnik „Ze świata”. Pismo to wychwała Sowiety i komunizm, ostro atakuje PPS, i tym ostatnim właściwie głównie się zajmuje.

„Ze świata” jest konfiskowane rzadko, niekiedy wcale. Konfiskaty są niewielkie. Dla porównania stwierdzimy, że socjalistyczna „Walka Ludu” w Poznaniu na 20 numerów miała skonfiskowanych niemal doszczętnie 17. Nie rozwodzimy się już nad konfiskatami „Robotnika”.

sędzia przewodniczący, znalazła swój epilog w wyroku spazującym. Biedry, zabłąkany wędrowiec życie wy dwa i pół roku odsiedzi w celi, ponosząc karę za zainscenizowanie tej tragikomedji.

„Świat lubi być oszukiwany!”, ale jest niewdzięczny...

„Ze świata” nie atakuje prawie wcale „sanacji” ani rządu. O tem nie pisze się. Wali się w międzynarodowy kapitalizm, zwykle ogólnikowo i niezbyt szeroko, trochę broń się sowieckiej polityki, a lwia część każdego numeru poświęca jest najbardziej bezczelnym i najbardziej perfidnie kłamliwym na pasciom na PPS, i socjalizm.

Jeśli się to wszystko weźmie pod uwagę, to jasnym się stanie, że „Ze świata” cieszy się życzliwą tolerancją władz administracyjnych, a to dlatego, że szerzy dywersyjną rozbiłającą robotę w szeregach robotniczych, zwierzając niekiedy metodami PPS.

Pismo to jest wybitnie szkodliwym. Jest dywersją. Musi spotkać się z porządą i bojkotem klasy robotniczej”.

Organ socjalistyczny, walczący o wolność prasy i gromiący konfiskaty, a domagający się represji dla innych pism, jest ciekawym unikatem.

Amerykanie w Europie

Grupa amerykańskich sportowców, która przybyła niedawno do Anglii dla wzięcia udziału w zawodach międzynarodowych, oglądała pod kierownictwem jednego z dyrektorów angielskiej federacji Londynu, Amerykanów, którzy z uśmiechem politowaniem przyglądali się gmachom i z dumą mówili o nowojorskich „drapaczach”. Byli szczególnie zdumieni, kiedy pokazano im więcej niż skromny gmach ministerstwa spraw zagranicznych.

Niepokazywał samochód, który stał przed wejściem do ministerstwa, wywołując ze strony amerykańskich sarkastyczne uwagi:

— U nas fryzjer nie odważyłby ukazać się na ulicy w takim talarze! — oświadczył jeden z nich.

W tym momencie z ministerstwa wyszedł przyzwolony ubrany pan i wszedł do samochodu.

— Spodziewam się, iż jest to chyba angielski minister spraw zagranicznych — zapytał ten sam sportowiec.

— O, nie! — spokojnie odpowiedział przewodnik. — To jest poseł Stanów Zjednoczonych.

Tego dnia yankesi już nie krytykowali niczego.

Dźwiękowy

KINO LUB CZARY

NADPROGRAM:

Szamp. komedja w 3 aktach p. t.

WSZYSCY NA WYCIECZKĘ?

Początek seansów o g. 4-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Dziś bezkonkurencyjna premiera!

PIERWSZY RAZ w ŁODZI.

100-proc. film dźwiękowy.

Potężne arcydzieło lotnicze

PODNEBNI RYCERZE

Emocjonujący dramat lotniczy w 12 aktach pełny brawurowych i karkołomnych sytuacji.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Richard Arlen i Jack Oakle

Obiad na Zamku

Z Warszawy donoszą: Dnia 17 stycznia odbył się na Zamku doroczny obiad, wydany przez prezydenta Rzeczypospolitej dla szefów misji dyplomatycznych w Polsce.

W obiedzie tym wzięli również udział członkowie rządu z p. premierem Prystorem na czele, pani marszałkowska Piłsudska, marszałkowie sejmu i senatu oraz szereg osób ze sfer oficjalnych i z domu cywilnego i wojskowego Prezydenta.

Sesja sejmu

skończy się już 10 marca

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Cała praca budżetowej komisji sejmowej będzie zakończona 28 stycznia.

Ten niezwykle pośpiech potwierdza przypuszczenie, że sesja w tym roku będzie jeszcze krótsza, niż zazwyczaj. Jako termin zamknięcia jej wymieniają daty pomiędzy 6 a 10 marca, podczas gdy zwykle sesja budżetowa kończyła się około 20 marca.

Natychmiast po zamknięciu sesji nastąpi wielokrotnie zapowiadana zmiana gabinetu. Jak mówią, na czele rządu ma stanąć min. Pięrecki, zaś obecny premier zaczyna się przygotowywać do swojej nowej roli kandydata na prezydenta Rzplitej.

Strejk w „Generali” zakończył się sukcesem pracowników

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym został likwidowany długotrwały strejk w towarzystwie assekuracyjnym „Generali”.

Dyrekcja zrezygnowała z redukcji 30 pracowników, a 10 innym wypłaca 7-miesięczną odprawę. Po zatem zobowiązano się, że minimum płacy wynosić będzie 250 zł. Za okres strejku towarzystwo „Generali” nie płaci.

Pracownicy propozycję przyjęli i dziś wracają do pracy.

Śniegi i mrozy w Hiszpanji

PARYŻ, 18, 1. (PAT). Wielkie opady śnieżne w północnej Hiszpanji dochodzą do wysokości 1 metra, utrudniając niezwykle komunikację kolejową, a całkowicie tamując ruch w górach.

W Saragossie mroz dochodzi do 16 st. W południowej Hiszpanji panują silne mroźne wiatry. Port w Vigo ze względu na niezwykle wzburzone morze, został zamknięty.

W Madrycie zanotowano kilka nieszczęśliwych wypadków z powodu ślizgawicy. Dach cyrku zawalił się pod ciężarem nagromadzonego śniegu.

Eksplozje w laboratorium spowodował docent uniwersytetu, chcąc popełnić samobójstwo

BERLIN, 18, 1. (Tel. wł.). Mieszkańcy Spandau pod Berlinem zaalarmowani zostali dzisiaj o godz. 2 w nocy silnym wybuchem w 3-piętrowym budynku na Hohenzollerning.

Eksplozja nastąpiła w laboratorium docenta, doktora Wernera Schulte. Wybuch gazu wtłoczył 15-centymetrową ścianę do łazienki sąsiedniego mieszkania. Docent 35-letni znaleziony został ciężko poraniony. Po przewiezieniu do szpitala ranny zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o zamach samobójczy docenta. Z zamiarem tym nosił się dr. Schulte już od dłuższego cza-

ZGODA Z ROSJĄ

**w oświetleniu stronnictwa rządowego i obu opozycji
Dyskusja na plenum sejmu nad ratyfikowanym już paktem o nieagresji**

Warsz. spr. parl. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsza formalna dyskusja w sejmie nad paktem o nieagresji przeistoczyła się w dyskusję faktyczną nad stosunkami polsko-sowieckimi.

Referował wniosek Kl. Narod. o nieformalnym załatwieniu paktu o nieagresji z Sowietami pos. Mackiewicz (BB), do-

magając się w imieniu komisji odrzucenia tego wniosku.

Po dłuższych wywodach p. Mackiewicza zabrał głos pos. Stroński, który zajął się również na wstępie swej mowy formalnym rozpatrywaniem sprawy, zakończył jednak polityczną stroną. Pos. Stroński mówił:

— Jaki był cel pominięcia sejmu w tej sprawie, chociaż

wszyscy w sejmie bez wyjątku są za paktem o nieagresji. Ze względu wewnątrznych nie chcemy dopuścić do tego aby wytworzyło się pojęcie, że wszystkie międzynarodowe umowy polityczne można wyjąć z pod aprobaty sejmu.

Zasadnicze przemówienie wygłosił pos. Czapiński (PPS), który mówił, że kładzie nacisk nie na formalną, lecz na polityczną stronę.

— Jeżeli referował pos. Mackiewicz z ramienia swego klubu, to główną tendencją jego jest osabienie roli sejmu. Spełniając u p. Mackiewicza i w pewnej frakcji BB. są nastroje niezłoczliwe dla tej ratyfikacji. Pismo p. Mackiewicza, organ obszarników kresowych, zawsze było nieprzychylnie podkreślanie i wzmocnianie stosunków z Rosją. O tej mowie pisał p. Mackiewicz, że przyjmuje ją bez entuzjasmu. W jednym z artykułów wstępnym pisał: „Kto się walczywie entuzjasmuje podpisaniem umowy” i odpowiadał: „Żydzica endecja i masoni”. Zdziwił, że wietrzają jakiś interes, endecy dlatego, że są moskalofilami, a masoni dlatego, że są złączkami z przemysłowcami i niewnie wyobrażają sobie, że nastąpią dobre stosunki z Rosją.

Pos. Mackiewicz w tym momencie oświadcza, że nie pisał tego w związku z podpisaniem

paktu.

— Obszarnicy kresowi — mówi dalej p. Czapiński — mają swe majątki po tamtej stronie i nastroje te są zbyt wyraźne. To jest dodatkowy motyw. My stoimy na stanowisku przeciwnym i sądzę, że jest rzeczą ubolewaną godną, że ta umowa nie była przedłożona sejmowi. Pakt o nieagresji wzmacnia pozycję pokoju w Europie, zadaje cios polityce interwencji w Rosji, a w każdym razie utrudnia tę akcję. Wiemy doskonale, że obciążenie naszej granicy zachodniej jest bardzo poważne i że w tej sytuacji jest rzeczą dobrą, że mamy pewną choćby tylko względny spokój na granicy wschodniej. Także dla stosunków gospodarczych w Polsce jest rzeczą pożądaną taka pacyfikacja naszej granicy wschodniej. Pos. Mackiewicz w piśmie swem zapytuje, czy ten pakt jest szczyt z strony Rosji. Otóż gdy chodzi o polską politykę, my także nie zawsze wiemy, czy wszystko jest szczerze. Dziś niema kontroli nad polityką zagraniczną; robi się ona gdzieś w tajemnicy.

Mówca dowodzi, że Sowiety są zaangażowane na Dalekim Wschodzie i to jest jedną z obiektywnych podópór tego paktu o nieagresji po tamtej stronie. Paktu tego nie powinno się lekceważeniem, a czem, jak nie lekceważeniem, jest nagłe przerwanie tradycji i ratyfikacja tego układu tylko przez pana prezydenta. Pod względem politycznym jest to błąd, gdyż ten dokument jest w naszych oczach pierwszorzędą podstawą wzmocnienia pozycji Polski i pacyfikacji Europy (oklaski na lewicy i prawicy).

Posł. Rozenberg (Kom.): Ratyfikacja paktu przez prezydenta z pominięciem parlamentu odbywa się po to, by nie dopuścić nas komunistów do zdemaskowania rzeczywistej wartości tego paktu, pod którego osłoną imperjaliści polscy przygotowują się do wojny z Rosją. Czemuż przeciw temu oponuje endecja? Przedewszystkiem jest to chęć ukłucia rządu opozycyjnego szwedzkiem w miejsce najczulsze. Poza tem jej decja współpracuje z BB. i jej program wyjęcia z kryzysu jest taki sam. Wiemy, że endecja wywodzi gorzkie żale z tego powodu, że granica wschodowa nie rozszerzyła się, więc ma apetyty niebie. Nie ustępujące apetytowi imperjaliści z obozu rządowego. Żadne manewry nie uspią czujności mas robotniczych i chłopskich, które wiedzą, że wasze pakt są swistkami papieru.

Po krótkim przemówieniu pos. Strońskiego ze Str. Narod. i sprawozdawcy w głosowaniu wniosek komisji przyjęto. Następane posiedzenie sejmu odbędzie się jutro o godz. 16.

Zgon St. Libickiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zmarł wczoraj w Warszawie o godz. 6 popoł. Stanisław Libicki, znany działacz społeczny, prawnik i ek. nomista, były redaktor „Kurjera Codziennego”, prezes Kasy Literackiej, a ostatnio prezes Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy.

40 lat Odol



Kto nabędzie w styczniu. b.

butelkę Odolu, otrzyma z okazji 40-letniego jubileuszu firmy Odol bezpłatnie szklaneczkę.

Nasze wydatki na wojsko są znacznie mniejsze, niż odnośne pozycje w budżetach sąsiadów

Z Warszawy donoszą:

Komisja budżetowa sejmu przystąpiła wczoraj do rozważania budżetu ministerstwa spraw wojskowych. W obradach z ramienia rządu uczestniczył wiceminister gen. Stawoj Skadkowski.

Sprawa-tławca POS. POLARIEWICZ (P. B.), wychodząc z założenia, że Polska pod względem przygotowań do obrony kraju nie może pozostać w tyle za innymi państwami, rozważał szeroko pytanie w jakiej mierze ze prac konferencji rozbrojeniowej wpłynąć może na wysokość budżetu. Zdaniem mów-

cy, na aprobatę społeczeństwa mogłyby Leżyć tylko koncepcje rozbrojeniowe w tym wypadku, jeżeli by były zrealizowane nasze żądania w zakresie bezpieczeństwa. W dziedzinie bezpieczeństwa bowiem pozostajemy znacznie w tyle za innymi państwami.

Nikłosie naszego budżetu występuje szczególnie wyraźnie w porównaniu z Niemcami i Rosją. W Niemczech budżet armji wynosi 674 i pół mil. marek, co stanowi około 1,423 mil. zł. Do tego dochodzi jeszcze olbrzymia suma 800 mil. marek, przeznaczona na policję. Budżet wojskowy sowiecki nie jest dostępny w tej mierze do analizy, co budżety państw innych. Globalna suma wydatków na armję rosyjską wymieniona w budżecie, wynosi 1,478,286 694 rub. e, co stanowi około 6 miliardów złotych.

Przechodząc do omówienia naszego budżetu, którego granice są o wiele mniejsze, niżli sąsiadów, referent podnosi, że w miarę sił i możliwości wiele zrealizowano, zwłaszcza w zakresie uporządkowania armji, wyposażenia jej w sprzęt jedynoty i nowoczesny, oraz w celu zapewnienia zbytu produkcji krajowej.

O godz. 12 w południe przewodniczący pos. Byrka zarządził półgodzinną przerwę w obradach.

Po przerwie referent w dalszych swych wywodach poruszył m. in. sprawę funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych, wyrażając opinię, że zły stan gospodarczy nie może być motywem do obniżenia wysokości tego funduszu, przeznaczonego głównie na walkę z obcym wywiadem. Im gorszy bo-

wiem stan gospodarczy w kraju, tem silniejsza staje się odporność moralna na wpływ agentur obcych.

W dyskusji POS. ARCISZEWSKI (Nar.) wyraził wątpliwość, czy budżet będzie wykonany w wysokości preimminowanej, dale, twierdzi, że społeczeństwo za mało jest obeznane ze sprawami przygotowania obrony państwa i prosi ministerstwo o ściślejsze informowanie społeczeństwa o kwestjach wojskowych. Przeciwko do zagadnienia dostawców pos. Arciszewski wysunął postulat, aby dostawcami wojska polskiego byli tylko polacy.

POS. ROZMARYN stał w obronie dostawców żydowskich, których zaatakował pos. Arciszewski. Mówca zwraca uwagę, że intencją wojskowa działa bardzo skrupulatnie i tylko ludzie uczciwi mogą się utrzymać przy dostawach.

POS. PUŻAK z PPS. w dłuższych wywodach mówi, że na wojsko wydać się bardzo dużo i twierdzi, że organizację wojska trzeba przystosować do nowych form gospodarczych. Mówca stwierdza, że klub tego nie ma zaufania do budżetu i głosować będzie przeciwko niemu.

Pos. Wagner z BR. polemizuje z zarzutami mówcy opozycyjnych, odnawiając, że oszczędności na wojsku są właśnie dowodem naszego pacyfizmu. Mówca przypuszczał, że przy budżecie min. spraw wojskowych klub narodowy nie będzie poruszał zarządzenia antysemitizmu, zawiódł się jednak.

Na tem dyskusja zakończona. Następane posiedzenie dzisiaj o godz. 10 min. 15

„Profesor Normano” Dzieje berlińskiego aferzysty--bankiera za oceanem

Przed dwoma tygodniami został zaarrestowany w uniwersyteckim mieście Cambridge pod Bostonem w St. Zjednoczonych, zbiegły swego czasu z Berlina bankier Lewin. Po dokonaniu całego szeregu fałszerstw na przeszło 5 milionów marek, udało się Lewinowi zbiec przez Francję do Brazylii, gdzie wszelki ślad po nim zaginął. Dopiero teraz wypłynął on, jako nadzwyczajny profesor uniwersytetu Harvarda.

W niedzielę z rozkazu prokuratora został zaarrestowany prokurent istniejącego swego czasu w Berlinie domu bankowego G. Löwenberg & Co. Rappeport, który zbiegł wraz ze swym szefem. W chwili zaarrestowania był on zatrudniony w charakterze woźnika w jednej z Cambridge'kich firm tutuzanvch Oto histor. obydwu.

(Redakcja)

Karjera Lewina

Wraz z przyarrestowaniem Lewina i Rappeporta została ukończona wreszcie czteroletnia pogoni policyjna za tymi przestępcami. Gdyby potrafili oni odpowiednio się urządzić w Ameryce, gdyby postępowali z równą ostrożnością, jak to robili w swoim czasie w Berlinie, względnie jak urządzili swą ucieczkę, byłby po dziś dzień pozostali na wolności.

Historia niezwykłego profesora Jeao Federico Normano alias Lewin oraz jego prywatnego sekretarza późniejszego handlarza futer, Oskara Marka Isserlina, alias Rappeporta, zaczyna się w dniu 18 października 1929. Kiedy to obaj na pewnej przygodzie ucieczce przez Paryż, Londyn i Buenos Aires poławiali się w urzędzie pierwszego komisariatu w Porto Alegre, aby w towarzystwie dwóch jeszcze świadków zbadać registraturę urodzeń.

Tego rodzaju odwiedzin nie są niczem nadzwyczajnym w Brazylii.

Statystyka ludności była za dawnych czasów w sposób niekompletny prowadzona, tak, że np. często rodzice zapominali wnosić do urzędu imiona narodziłych dzieci. Można to było później poprawić, opłacając pewną drobną kwotę tytułem kary. Urzędnik też przy wystawieniu świadectw obydwu, nie powziął żadnego podejrzenia. Orzyrnali swoje brazylijskie paszporty, na podstawie których natychmiast udali się w podróż do Stanów Zjednoczonych.

Tu potrafił Lewin - Normano w bardzo krótkim czasie wystarać się o tytuł naukowy. Jego nienosnolita inteligencja oraz odczytanie tego „ostonała znajomość psychiki ludzkiej, w krótkim czasie zjeźnaly mu orzyraci w gronie kolegów. Popularni slynni amerykańscy ekonomisci, uważali sobie przyjaźń profesora Normano za zaszczyt. W konsulacie brazylijskim w Waszyngtonie, oraz w generalnym konsulacie w Nowym Jorku, był Lewin zawsze miłe widzianym gościem, z którego opinią liczone się

poważnie. Brał nawet udział w panamerykańskiej konferencji w Waszyngtonie, dając się poznać jako człowiek niepospolitej inteligencji i wiedzy.

Protekcja nowojorskich sfer uniwersyteckich powoduje, że zostaj on powołany na drugiego dyrektora „Instytutu wiedzy gospodarczej w łacińskiej Ameryce”. Instytut ten nie należy bezpośrednio do uniwersytetu Harvarda. Jest prywatnie finansowany jednakże jest z uniwersytecem Harvarda ściśle związany. Tam publikuje Normano Lewin swoją wspaniałą pracę „Walka o Amerykę południową”, do której wstęp napisał znany profesor uniwersytetu Harvarda, profesor Gay.

Bigamista

W towarzystwie swego sekretarza Isserlina jeździ Normano w gościnę do Francji i Anglii. W Anglii zaślubia roszarkę której jedyne imię Berta udaje się narazie ustalić. W ten sposób ożeniony już urodznie w Niemczech, Lewin - Normano dopuszcza się w tajemnicy przed otoczeniem bigamji. Jest jednak wspaniałą prawdą, że pod imieniem Berta kryje się jego prawowita żona, która po raz wtóry poślubiła w Londynie.

W kwietniu 1931 roku wraca podwójnie zaślubieni do Cambridge gdzie Normano kontynuuje nadal swą karierę uczonego, obejmując katedrę lektora ekonomii politycznej. Normanowie urządzają sobie eleganckie mieszkanie, które bogato meblują. Udało się im dziw-

ny zbiegiem okoliczności przetransportować niemal wszystkie meble ze swego berlińskiego mieszkania Dom Normanów staje się punktem zbornym sfer uniwersyteckich. Salon ich gromadzi w tym czasie na poważniejszych luminarzy nauki.

Zdradliwa prężność

Gdyby Lewinowie żyli zawsze cicho i skromnie jak przystało na rodzinie skromnie wyposażonego profesora, nie zostaliby prawdopodobnie nigdy zdemaskowani. Ale oto ukazuje się jego druga kształa, studjum nad gospodarstwem narodowym Brazylii i tem zwraca on na siebie ogólną uwagę. Nazwisko jego bywa wszędzie wymawiane. Stoi na świeczniku slynac z wiedzy, nienoskromionego i wzrost butalnego egoizmu oraz brak zrównoważenia. To stuzi nieco zanał i symonja otoczenia. Odtąd naczynia go ułkac Początkowo w sferach brazylijskiego towarzystwa notem coraz powszechniej. W jaki sposób odbył się unadek tego człowieka nie da się jeszcze w tej chwili ze wszystkimi szczegółami przewidzieć. Pewnym jest tylko że przez podanie Fawstowi jako miasta, w którym w roku 1913 rektorat zrobił swój doktorat obu dził nowszona k sobie niestność. Krok ten jest pierwszym wstrząsem w zawrotnej karierze Lewina. O tej chwili zaczyna się jego upadek.

Niemiecki konsul w Bostonie zaczyna go śledzić. Idzie o ochronienie wielu szarowanych obywateli i instytucji przed kompromitacją i nieoczekanym rozwojem. Detektywi działają ostrożnie i dyskretnie.

Konsul von Tinnelkirch przegląda album przestępców. Lewin zapuścił sobie bobrobrody. Ale małeńka, prawie niewidoczna bliźna na lewym policzku pozwala na ustalenie tożsamości. Konsul powiadamia oficjalnie rektorat uniwersytetu i przeciw Lewinowi zostaje wdrożone śledztwo.

Trudniej dało się ustalić autentyczność fern kłwego prokurenta, Isserlina. Isserlin broi się jako obywatel brazylijski. Jednakże z Niemiec zostaje najprawdopodobniej wysłany kłoa dla zidentyfikowania Isserlina z Rappeportem. Jeżeli te wszystkie trudności zostaną przezwyciężone, obydwoch fałszerzy spotka zasłużona kara.

Wspólnym wysiłkiem ofiara pomóżmy bezrobotnym

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”
„MATA HARI”
dramat kobiety kurtyzany
szpiega. GR. TA GARBO—
NOVARRO.
„Czowiek, którego zabito”
Reż. E. LUBIC A z udziałem
NANCY CAROL,
P. Holmesa.
„KOMENDA SERC”
(LIEBESKOMMANDO)
DOLLY HAAS GUSTAW
FROELICH
Błękitna Ransodja
z udziałem CHARLES
FARRELA I JANET G. Y-
NOR
„BOCZNA ULICA”
z czołującą IRENE DUNN
I John BOLES
SZATAN Z ZDROŚCI
Taulla Bankhead—Gary Cooper
oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artyzm w pomysłach,
reżyserji i pięknej oprawie mu-
sycznej

Rudolf Forster



w najnowszym dźwiękowcu Ufy pt. „Jutrzenka” w roli dowódcy łodzi podwodnej.

Aby uchronić się od grypy

należy zaopatrzyć się w TERMOMETR w f. SZYMON URBACH, Piotrkowska 33.

Nerwy nie wytrzymały kryzysu Tragiczne samobójstwo działacza rolniczego

Z Warszawy donoszą: Wczoraj wieczorem do hotelu „Toruńskiego”, przy ul. F. lektoratnej 17 przybył 41-letni Feliks Karczewski, rolnik z Łowicza, który zajął pokój nr. 6 na 1-em piętrze. Przez całą noc Karczewski niejednokrotnie wstawał i zapalał światło, jednak nie wzywał służby.

Dzisiaj o godz. 7.30 rano numerowy hotelu zaalarmowany został wystrzałem, który rozległ się w pokoju Karczewskiego. Przypuszczając nieszczęście, numerowy wraz z właścicielem

hotelu, wyważyli drzwi i dostali się do pokoju, w którym leżał na podłodze we krwi Karczewski. Obok leżała duhel tówka dwururka, z której oddany był strzał. Nabój ugodził w skroń i przeszedł przez głowę nawiłot. Strzał był oddany z tak bliskiej odległości, iż po przestrzeleniu głowy śrut tkwił w suficie.

Wzwołany lekarz pogotowia stwierdził śmierć. O samobójstwie zawiadomiono policję VII komisariatu, która wszczęła do chodzenie.

Na stole znaleziono dyplom na srebrny Krzyż zasługi wydany Karczewskiemu w 1929 r. w uznaniu zasług nad podniesieniem rolnictwa, oraz zaproszenia na uroczysta dekoracje do Warszawy.

Przyczynę samobójstwa wyjaśnia następujący list, pozostawiony przez Karczewskiego:

„Samobójstwo. Pozostała żona i czworo dzieci. Kryzys rolniczy, jaki przeżywamy, jest silniejszy, niż wojna. Nerwy moje nie wytrzymały obecności stanu gospodarczego. Rolnicy są tak obciążeni, że powinni skarbowi państwa płacić 50 proc. nałożonego podatku. Jeżeli jest kryzys, to rząd nie

powinien powiększać go, nakładając jeszcze podatek kryzysowy. Całe moje życie poświęciłem pracy społecznej, wreszcie doszedłem do takiej nędzy, że nie mogłem wyżywić żony i dzieci.

Zwłoki moje proszę przesłać do prosekutorium.

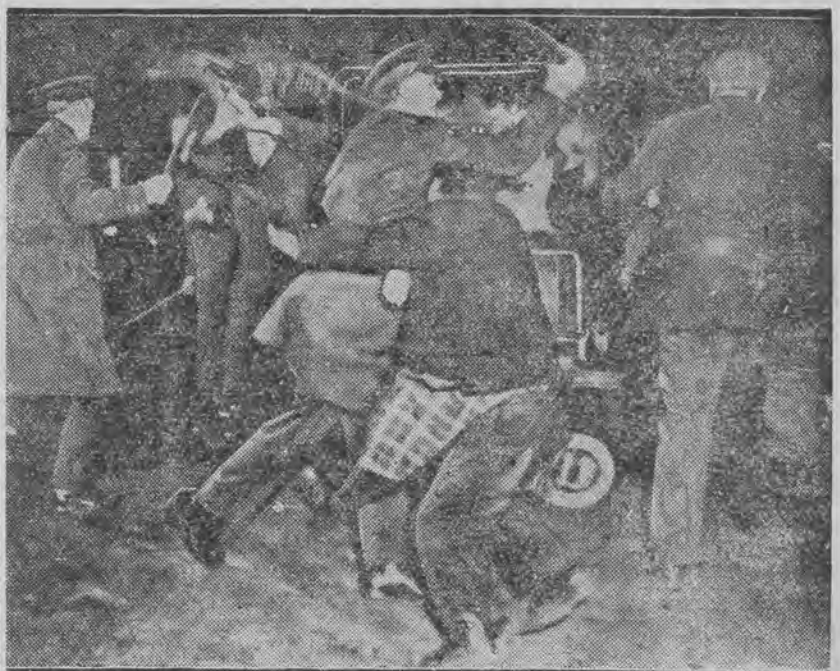
(—) Feliks Karczewski“.

Po spisaniu protokołu oraz po oględzinach zwłok przez komisję sądowo-lekarską, zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do prosekutorium. Policja VIII komisariatu zawiadomiła o samobójstwie rodzinę zmarłego.

40 minut lotu do góry nogami

RZYM, 18, 1. (PAT). Lotnik Colacicchi dokonał rekordowego lotu na samolocie odwróconym w ciągu przeszło 40 minut podważając czas osiągnięty w takim locie w grudniu r. ub. przez pilota francuskiego Detravta.

Codzienny obrazek z Ameryki



Policja rozpedza pałkami demonstrację bezrobotnych przed domem nowoobranego prezydenta Roosevelta

Nowy most w Krakowie



W dniu dzisiejszym odbędzie się w Krakowie uroczyste otwarcie nowego mostu na Wiśle. Most ten, leżący w przedłużeniu ulicy Krakowskiej, stanowi najdogodniejsze i najbliższe połączenie starego Krakowa z dawnym Podgórzem. Projektowany jeszcze przed wojną, most ten wchodzi w studjum realizacji dopiero w sierpniu roku 1925. Koszt budowy tego mostu wynosi w całości około 5 milionów złotych. Most jest konstrukcją żelaznej, trójprzęsłowej, o żelaznym łuku dwuprzęsłowym.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Na zebraniu ogólnem straży ogólnowej ochotniczej w Pabjanicach uchwalono nadać tytuł honorowego komendanta straży z prawem noszenia munduru p. Gustawowi Prüferowi za wieloletnią owocną pracę w straży.

**Wobec mrozu
konduktorzy winni wywoływać przystanki**

W roku ubiegłym dyrekcja KEŁ wydała zarządzenie aby konduktorzy wywoływali nazwy ulic na przystankach tramwajowych, ponieważ wobec zamrażnięcia szyb pasażerowie nie orientują się gdzie tramwaj się znajduje.

Obecnie nakaz ten został ponownie wydany i na każdym przystanku konduktor winien wywołać nazwy ulic, przy których znajduje się dany przystanek. (b)

**Zmiana biegu 6-ki
Tramwaj Nr. 16 skasowany**

Dyrekcja Kolei Elektrycznej S. A. zawiadamia, że od niedzieli, dnia 22 stycznia 1933 r. linja 16 zostaje skasowana, na łomiasz bieg pociągów linji 6 zostaje zmieniony w następujący sposób: od Dołów (ul. Brzezińska) przez Plac Kościelny i Plac Wolności ulicami: Gdańska, Zeromskiego, Radwańska, Piotrkowska, Główną i Rokicińską do ul. Szpitalnej (Widzew) i z powrotem.

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suka, M. Kaepkiewicza (Zgierska 54), Suka, J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

**Okrojony budżet kasy chorych
zmusi do dalekoidących oszczędności**

Jak nas informują w Warszawie w okręgowym urzędzie ubezpieczeń odbywają się konferencje poświęcone omówieniu kwestji budżetów kas chorych na rok 1933-34.

W związku z tem bawi w Warszawie z ramienia łódzkiej kasy chorych dyr. Samborski, który bierze udział w konferencjach.



„Stygmatyczka“ z Balut

Świetny pomysł żerowania na naiwności ludzkiej

Przed kilku dniami prasa podawała szczegóły niezwykłej historii, jaka zdarzyła się w domu przy ulicy Goplańskiej 8 (Baluty), gdzie córka jednego z lokatorów, Ignacego Rogaczyka, 16-letnia Stanisława, wzbudziła żywiołowe wprost zainteresowanie z racji swych nadprzyrodzonych własności. Rogaczykówna rzekomo miała moc cudownego wprost usuwania pomniejszych dolegliwości ludzkich, przynosiła szczęście i zmianę losu, z chwila gdy dotknęła kogoś ręką, na rozkaz jej martwe stworzenia ożywiały się, wystukiwały podawane teksty i t. d.



Największy film
AXELA

Wstrząsający obraz z za drutów koleczastych niemieckiego obozu jeńców.

Wizja krwawych dni
1917—1918 roku.

W genialnej reżys.
K. Howarda

W rolach głównych:
Warner Baxter
Leila Hyams
Aleksander Kirkland

W miarę rozgłosu tłumy ciekawych i zwolenników cudownej dziewczyny rosły, zamykały przejście i przejazd przez ulicę, tak że wkońcu policja zainteresowała się tą historją. Bogaczykównę na polecenie kierownika III komisariatu pol. państw. m. Łodzi przesłano do wydziału zdrowotności magistratu m. Łodzi, gdzie poddana została szczegółowemu badaniu lekarskim. Równocześnie ustawiono specjalny posterunek, który nie dopuszczał do gromadzenia się tłumów przed domem przy ulicy Goplańskiej ur. 8.

Orzeczenie lekarzy wypadło niepomyślnie dla Bogaczykówny. Stwierdzono mianowicie, że jest ona chora na gruźlicę płuc, wycieńczona i osłabiona, jedyną także nie ujawniono żadnych objawów nadprzyrodzonych.

Wobec tego sprawę w swe ręce ujęła policja, która ustaliła, że wieści o cudownych własnościach Bogaczykówny rozsiewali jej krewni, a głównie ojciec. Wkońcu ułtarz się ogólne mniemanie, że Bogaczykówna w niektórych wypadkach działa cudownie na niektórych odwiedzających ją i to powodowało ogólne zainteresowanie i istne procesje ciekawych i zwolenników.

Tomaszów

**POŻYCZKI NA WYKOŃCZENIE
DOMÓW**

Jak się dowiadujemy, złożone podania w celu uzyskania pożyczki na wykończenie rozpoczętych budowl mieszkalnych domów drewnianych i murowanych, będą uwzględnione. Informacji udziela w tej sprawie wydział techniczny przy magistracie.

**ZŁODZIEJ I PASER POD
KLUCZEM**

W dniu onegdajszym został aresztowany przez policję znany w Tomaszowie łobuz i złodziej Szmul Granat (Wschodnia 29) oraz paser Łajzer Kunc (Piekarska 11). Obydwu złoczyńców przekazano do dyspozycji władz sądowych.

**NOWE WYBORY WŁADZ
PODOKRĘGU ŁOZPN.**

Na ostatniem w'a'nem zgromadzeniu podokręgu tomaszowskiego pi ki nożnej został wybrany zarząd skład którego już po'aliśmy. Ponieważ na liczbę 7 członków zarządu wybrano aż czterech zamieszkałych poza Tomaszowem, przeto wybór nowych władz nie został przez okręgowy związek łódzki zatwierdzony, gdyż zachodziła obawa, że w tym składzie osobowym praca podokręgu będzie mocno kula'a.

To też w związku z tem odbędzie się nowe walne zgromadzenie podokręgu, najprawdopodobniej już w przyszłym miesiącu, które dokona ponownego wyboru zarządu. Agendy podokręgu prowadzi do chwili wyboru stary zarząd.

**PIERWSZE ZAWODY
BOKSEŃSKIE**

Koło sportowe przy gimnazjum realnem w Tomaszowie urządza w dniach najbliższych pierwsze zawody bokerskie przy czem obsadzone będą wszystkie wagi. Impreza ta zapewne będzie stała na odpowiednim poziomie, gdyż organizuje ją znany w Tomaszowie sportowiec p. Garbacki.

**ODCZYT O OGRÓDKACH
DZIAŁKOWYCH**

Tow. ogródków działkowych urządza w dniu 23 bm. odczyt na temat „Niezbędne roboty wiosenne w ogródkach działkowych”. Odczyt ten odbędzie się w sali rad miejskiej bogato ilustrowany przez prof. Pawłowicza

Niesamowite samobójstwo

Nożownictwo na własnej skórze

W mieszkaniu rodziców przy ul. Kunitzera 24 usiłował pozbawić się życia przez zadanie sobie kilku pchnięć nożem w klatkę piersiową 22-letni Władysław Janic.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy pozostawił denata na miejscu.

Drugi wypadek miał miejsce w bramie domu Nr. 49 przy ul. 11-go Listopada, gdzie w zamiarze samobójczym napila się esencji octowej Franciszka Kuźmińska (Spacerowa 6). Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu. (p)

**Taksówka spłonęła
na ulicy**

Niezwykły wypadek pożaru miał miejsce na ulicy Zgierskiej, gdzie z nieustalonych dotąd przyczyn zapaliła się taksówka Nr. 141 (L.D. 82 800). Mimo wysiłku straży ogniowej taksówka spłonęła doszczętnie. (p)

Falszywi bezrobotni

Bezprawnie pobierali zasiłki z funduszu bezrobocia

W dniu wczorajszym rozpoczął się w łódzkim sądzie okręgowym proces, wytoczony przez urząd prokuratorski Stanisławowi Błaszkiewiczowi, właścicielowi biura robót ziemnych przy ulicy Widok 10, oraz około 20 osobom, przeważnie lokatorom wspomnianego wyżej domu, o to, że przez dłuższy czas pobierali zasiłki z funduszu bezrobocia na podstawie zaświadczeń, wydanych im przez Błaszkiewicza za o-

płatą od 15 do 80 zł., nie bacząc na to, że nigdy nie byli zatrudnieni w prowadzonym przez Błaszkiewicza przedsiębiorstwie.

Na rozprawę wezwano 34 świadków. Lwia część oskarżonych do winy się nie przyznała. Badanie oskarżonych i świadków potrwa przez cały dzień dzisiejszy. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w godzinach wieczorowych. (p)

Pechowy złodziej

zostawił własną garderobę na miejscu usiłowanej kradzieży

Do mieszkania Zuzanny Skoczyńskiej, zamieszkałej wraz z matką przy ul. Zgierskiej 20, zakradł się w czasie nieobecności domowników jakiś osobnik. Ze względu na niezwłoczne nadejście Skoczyńskiej złodziej ukrył się pod łóżkiem i czekał, aż niewiasty zasnąły, po czem zabrał się do „roboty”. Sko-

czyńska, zbudzona szmerem zapaliła światło i ujrzała jakiegoś osobnika, stojącego boso bez palta przy drzwiach. Na jej krzyk złodziej zbiegł, przyczem po drodze poturbował dwóch sąsiadów, którzy zamierzali go zatrzymać, pozostawiając na miejscu nieudanej kradzieży palto, narzędzia, buty itp.

**I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
„SPLENDID”**

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Superfilm produkcji **Sowkino Moskwa**
reż. **Mikołaja Ekka** p. t.

BEZDOMNI

(Droga do życia) (Pułowka w ziżń)
Pierwszy film mówiony i śpiewany w języku **rosyjskim.**

Film, który z niezwykłą śmiałością w sposób wysoce realistyczny obnaża jedną z największych bolączek życia sowieckiego: klęskę wykolejonych, bezdomnych dzieci ulicy.

Role główne odtwarzają: **Michał Żarów, Maria Gouta, Iwan Kyrja, Michał Dragowarow, Mikołaj Batałow.**

Początek o godz. 4-ej.

Passo-partouts, bilety wolnych wejść i bilety ulgowe — bezwzględnie nieważne.

Aparatura Western-Electric.

Największy film świata

Nocne Sady

z takimi gwiazdami:
Philips HOLMES
Walter HUSTON
Anita PAGE
Lewis STONE

Reżyserja:
W. S. Van Dyke

Najbliższa premjera
Casina

Zamierający rynek pracy

Redukcje zarobków i zatrudnienia we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego

W obliczu kurezającej się frekwencji sezonowcy kolatają dorząd

o kredyty na roboty publiczne w r. 1933

Władze tramwajów łódzkich zamierzają przeprowadzić redukcję wszystkich pensji

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, władze kolei elektrycznej łódzkiej od dłuższego czasu rozpatrują sprawę poczynienia daleko idących oszczędności w budżecie.

Sprawa ta stała się ostatnio niezwykle aktualna ze względu na spadające wpływy. Sprawie tej, jak nam donoszą, poświęcone były w ciągu ostatnich paru dni obrady władz tramwajów łódzkich.

Na posiedzeniach tych, w poszukiwaniu możliwości oszczędnościowych, wysunięto szereg wniosków, zmierzających do obniżenia płac pracowników tramwajowych.

Wnioski te umotywowano silnym spadkiem frekwencji w tramwajach łódzkich. Dane statystyczne, prowadzone przez K. E. Ł., wykazują, że frekwencja w tramwajach łódzkich spadła w porównaniu z rokiem 1931 o 37 procent. Wskazuje to, iż łodzianie mniej

jeżdżą tramwajami, mimo iż sieć tramwajowa została od tego czasu rozszerzona i obejmuje również krańce miasta.

Władze K. E. Ł. doszły do wniosku, że obniżka płac wszystkich bez wyjątku pracowników tramwajowych, poczynając od niskich funkcjonariuszy, a skończywszy na dyrektorach i członkach zarządu, jest w momencie obecnym koniecznością.

Przeciwko temu wnioskowi wystąpili przedstawiciele miasta, zasiadający we władzach kolei elektrycznej, a reprezentujący 33 procent akcji.

Wniosek w sprawie redukcji płac uzyskał jednak większość i został przez zarząd uchwalony.

W myśl przyjętego wniosku, płace tramwajarzy, nie zarabiających ponad 150 złotych miesięcznie, nie ulegną redukcji.

Obniżone zostaną natomiast

płace pracowników K. E. Ł. zarabiających ponad 150 zł. na miesiąc, a mianowicie:

o 5 proc. zredukowane zostaną płace tramwajarzy, zarabiających od 150 do 200 zł.; o 10 proc. płace pracowników tramwajowych, których zarobki miesięczne przewyższają 200 zł., a nie przekraczają 300 zł.; o 12 i pół proc. płace tramwajarzy, zarabiających od 300 do 500 zł. miesięcznie oraz o 15 proc. płace pracowników K. E. Ł., przewyższające sumę 500 zł. miesięcznie.

Redukcja płac dotknie zatem konduktorów, motorowych, kontrolerów, pracowników biurowych i wyższych personelu, nie wyłączając dyrekcji.

Redukcji ulegną również wynagrodzenia i diety członków zarządu i rady nadzorczej w udziale w obradach władz K. E. Ł. Obniżka ta wyniesie 25 procent podstawowych stawek

(el)

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy specjalna delegacja wszystkich istniejących na terenie Łodzi związków zawodowych robotników sezonowych, celem interwenjowania w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie wysygnowania kredytów na roboty sezonowe w roku 1933. W skład delegacji weszli reprezentanci związku klasowego, związku „Praca” oraz związku chadeckiego. Przedstawiciele powyższych związków wręczyli panu ministrowi spraw wewnętrznych specjalny memoriał, zawierający rezolucję, uchwaloną na zebraniach ogólnych sezonowców. W memoriale tym związki wskazują, że wiele samorządów, znajdując się w krytycznym położeniu finansowym nie umieściło w preliminarzach budżetowych na przyszły rok budżetowy pozycji na prowadzenie robót publicznych i zatrudnienie bezrobotnych na robotach sezonowych. Opuszczenie tak ważnej pozycji w budżetach spowodowane zostało potrzebą poczynienia oszczędności w wydatkach nadzwyczajnych.

Takie postawienie sprawy

przez samorzady, usankcjonowane przez władze nadzorcze okólnikami oszczędnościowymi, będzie w przyszłym sezonie miało ujemne skutki dla szerokiego rzesz sezonowców, zatrudnionych rok rocznie przez samorzady. Już w roku 1932 brak kredytów na roboty publiczne doprowadził do szeregu niepotrzebnych konfliktów, które w ostatniej chwili, naskutek interwencji i zabiegów związków zawodowych, zlikwidowano.

Ponieważ sytuacja sezonowców przedstawia się w dalszym ciągu katastrofalnie i obiektywnie biorąc niema widoków, by położenie ich uległo w ciągu najbliższej wiosny poprawie, związki zawodowe domagają się w swym memoriale, aby ministerstwo spraw wewnętrznych zaleciło samorządom umieszczenie w budżecie na rok 1933-34 specjalnych kredytów na roboty publiczne.

Po konferencji w ministerstwie spraw wewnętrznych delegacja sezonowców łódzkich uda się do ministerstwa opieki społecznej, gdzie złożą identyczny memoriał.

Tkalnia Szajblera

rusza z powrotem w dniu dzisiejszym

Zgodnie z zapowiedzią przedsiębiorstwa na Księżym Młyńcu została uruchomiona na dwir zmiany — od godz. 5 rano do 9-ej wieczór.

Dla uruchomienia zmiany przyjęto robotnicę z przedsiębiorstwa grohmanowskiej, a częściowo z centrali przy Wodnym Rynku.

Informacje o unieruchomieniu centrali przy Wodnym Rynku potwierdzają się.

W przyszłym tygodniu, jak słychać, przedsiębiorstwo na Księżym Młyńcu będzie czynną przez cały tydzień na dwie zmiany, jednak w ten sposób, że jedna zmiana robotników pracować będzie przez pierwsze trzy dni w tygodniu, druga zaś — przez pozostałe trzy dni.

Każda zmiana pracować będzie od 8 rano do 5-ej po poł.

z przerwą obiadową. Uruchomienie tkalni przy ul. Kilińskiego nastąpić ma od dzisiaj, t. j. od czwartku, dn. 19 b. m. Uruchomionych będzie 1.560 krosien. Przyjęto do tkalni 600 robotników i 30 majstrów.

Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie działy zakładów Grohmana są nadal nieczynne, zaś przy zatrudnieniu nowych sił w zakładach szajblerskich mają pierwszeństwo robotnicy fabryki Grohmana.

W kołach, zbliżonych do dyrekcji firmy, nadal przewidywane jest odseparowanie zakładów szajblerskich od grohmanowskich. Brak pewnością, co do tego ma wpływ jakoby na powzięcie ostatecznych decyzji co do rozmiarów uruchomienia zakładów. (p)

Pracownicy piekarscy

nie zgadzają się na zmniejszenie płac

W dniu dzisiejszym odbędzie się w okręgowym inspektoracie pracy oddawna zapowiedziana konferencja między przedstawicielami cechów piekarzy żydowskiego i chrześcijańskiego oraz przedstawicieli mi. związku robotników przemysłu spożywczego w sprawie zawarcia umowy w piekarniach łódzkich.

Jak wiadomo przed miesiącem piekarze wypowiedzieli umowę pracowniczą, zapowiadając obniżkę płac. Obniżka kosztów robocizny miała w rezultacie przyczynić się do potaniaenia kosztów produkcji.

pieczywa, a co zatem idzie, do obniżenia cen chleba. Tymczasem w ostatnim momencie sytuacja ogólna na rynku zbożowym zmieniła się do tego stopnia, że, jak się wydaje, redukcja cen chleba jest obecnie zupełnie nieaktualna. Jak wobec tego faktu ustosunkują się pracownicy piekarscy — trudno przewidzieć. Według zapewnień związków zawodowych, czeladnicy nie zgodzą się na żadne redukcje płac, co stawia kwestję zawarcia umowy zbiorowej pod znakiem zapytania

Fabryki na prowincji stają

Wczoraj klasowy związek włókienniczy otrzymał wiadomość o wstrzymaniu pracy w kilku fabrykach w Bełchatowie i paru w Kaliszu.

Obecnie już na prowincji więk

szkość fabryk jest nieczynna, a w Bełchatowie wszystkich 2 fabryki pracują a reszta już zamknięta, tak że prawie wszyscy mieszkańcy Bełchatowa są bezrobotnymi

Rozpaczliwa sytuacja włóknarzy

Aparat funduszu bezrobocia poważnie szwankuje, wskutek czego 10.000 bezrobotnych czeka tygodniami na przyznanie im zasiłków

W jednym z pism wczorajszych ukazała się wiadomość o rzekomym wyjeździe delegacji włóknarzy łódzkich do Warszawy. Delegacja ta miała interwenjować w sprawie ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość oraz w sprawie zasiłków dla t. zw. półbezrobotnych, niezarabiających ponad 20 zł. tygodniowo.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, wiadomość powyższa jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Otóż w dniu wczorajszym okręgowa komisja związków zawodowych w Łodzi wystosowała do zarządu głównego funduszu bezrobocia obszerny memoriał w sprawie zasiłków dla bezrobotnych, który w ważniejszych ustępach brzmi jak następuje:

„Wskutek wydatnego zwiększenia się w ostatnich tygodniach liczby bezrobotnych na terenie województwa łódzkiego, bezrobotni, zgłaszający swe prawo do świadczeń z funduszu bezrobocia, wyczekiwali muszą całymi miesiącami na uprawnienie ich do świadczeń zabezpieczeniowych.

Kierownictwo obwodowego biura funduszu bezrobocia w Łodzi oświadczyło naszym przedstawicielom, interwenjującym w sprawie ustawowego załatwienia uprawnień bezrobotnych, że czyni wszystko dla usprawnienia działalności funduszu, ale nam wiadomo, że na skutek znacznej redukcji personelu pracowniczego funduszu bezrobocia, nie jest w możności nic więcej uczynić dla przyspieszenia uprawnień bezrobotnych.

Biorąc pod uwagę wielkie rozgorzyczenie mas bezrobotnych, zmuszonych oczekiwać całymi miesiącami na uprawnienie ich do zasiłków (w

dnia 12 b. m. około dziesięciu tysięcy bezrobotnych oczekiwali na załatwienie ich wniosków o przyznanie prawa do zasiłków z F. B.), zwracamy się do zarządu głównego F. B. o wydanie odpowiednich zarządzeń kierownictwu obwodowego biura w Łodzi, umożliwiającym szybkie załatwienie spraw bezrobotnych.

Zarządowi OKZZ. wiadome są fakty, że bezrobotni, którym uprawnienia do otrzymania zasiłków z F. B. uzależnione są od przeprowadzonej kontroli zakładów pracy, wyczekują po 8 — 10 tygodni na uprawnienia. Kierownictwo funduszu bezrobocia w Łodzi tłumaczy to tem, że wskutek olbrzymiej ilości zgłaszających się bezrobotnych, cały personel urzędniczy zatrudniony jest przy rejestracji bezrobotnych, wypłacie zasiłków i t. p. czynnościach, zaś kontrola zakładów pracy jest narazie wstrzymana. Takich bezrobotnych, którym wstrzymano przyznanie prawa do zasiłków do czasu przeprowadzenia kontroli zakładów pracy, jest około tysiąca.

W ubiegłym roku fundusz bezrobocia w Łodzi zawiesił przyznanie prawa do zasiłków robotnikom, zatrudnionym w samorządzie miejskim, oraz instytucji ubezpieczeń społecznych, do czasu wydania odpowiedniego rozporządzenia przez ministra opieki społecznej.

Ponieważ liczba zwolnionych robotników (sanitarjuszy pogotowia ratunkowego, pielęgniarek, pielęgniarzy, szoferów, dozorców i innych) jest dość znaczna, przeto OKZZ. prosi o możliwie szybkie załatwienie sprawy przyznania prawa do zasiłków z F. B. wyżej wymie-

nionym kategoriom robotników.

Również prosimy o wydanie rozporządzenia, przyznającego prawo do zasiłków tym bezrobotnym, którzy naskutek ograniczenia czasu pracy nie pracowali 156 dni w ostatnich 26 tygodniach, oraz tym robotnikom, częściowo zatrudnionym, których zarobek tygodniowy nie przekracza dwudniowego zarobku, obliczonego według obowiązujących umów zbiorowych, zaś w wypadku nieistnienia umowy zbiorowej, według norm kosztów utrzymania rodziny 4 - osobowej.

Dla przykładu pozwolimy sobie przytoczyć, że według urzędowych obliczeń, czas pracy w dużym przemyśle włókienniczym wynosi przeciętnie 4 i pół dnia w tygodniu, zaś w przemyśle średnim i małym jest daleko mniejszy.

Dla ilustracji podajemy stan zatrudnienia w sześćdziesięciu większych fabrykach okręgu łódzkiego, za czas od 9 stycznia do 14 stycznia r. b.

Ogółem w tych fabrykach zatrudnionych było w tym czasie 47.620 robotników, z czego pracowało: przez 6 dni w tygodniu 13.430 robotników, przez 5 dni w tygodniu 3.300 robotników, 4 dni w tygodniu — 9.630, 3 dni w tygodniu — 14.155, 2 dni w tygodniu — 6.495, 1 dzień w tygodniu 70 robotników.

Dodać musimy, że robotnicy w poszczególnych fabrykach pracują po dwa dni w tygodniu od roku i dłużej. Stan tych robotników jest wprost rozpaczliwy. (z)

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Feljeton

Lepsze czasy

— Co slychać, panie Walenty?
— Proszę pana, żyje, już chwalić Boga, lat pięćdziesiąt kilka i nie pamiętam takiego okresu, w którym ludzie nie narzekaliby na złe czasy.

Tylko ogłoszenia w gazetach zwolnione są od podatku miejskiego

Wśród ogłaszających się firm obawę przed nowymi ciężarami wywołała ustawa wprowadzająca podatek od plakatów i szyldów oraz podatek od anonsów (Dz. U. nr. 106 poz. 884).

tek od ogłoszeń, powielanych drukiem mechanicznie lub w podobny sposób.

Gminom wiejskim wolno pobierać podatek od plakatów i szyldów oraz podatek od anonsów poza obszarem gmin miejskich.

ODCZYT W POLSKIM ZWIĄZKU MYŚLI WOLNEJ

Dnia 22 stycznia w niedzielę o godz. 11 rano w lokalu koła Łódzkiego Polskiego Związku Myśli Wolnej (Wólczańska 77) wygłoszony zostanie odczyt na temat: „Rewolucyjna Rosja wobec powstania styczniowego”.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej najukochańszej b. p. Telmy z Wajcenów Szmulewiczowej...

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notafki

Na pierwszym konkursie polskich kwartetów smyczkowych w Warszawie jury przyznało pierwszą nagrodę kwartetowi polskiemu towarzystwa muzycznego we Lwowie...

Artyści radjowi w Pabjanicach wystąpią w niedzielę o godz. 12 min. 45 w pol.

W dniu 22 lutego w sali kina miejskiego w Pabjanicach popularni artyści Polskiego Radja dadzą jedyny w swoim rodzaju poranek artystyczny...

TEATR MIEJSKI

Dziś „Plac paryski 18”.

TEATR KAMERALNY

Dziś „Medor”.

TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie o godz. 8,15 wiecz. operetka R. Stolza „Peppina”.

„JAR”

Dziś w dalszym ciągu rewja „Stukamy pieprzyka”.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,30 i 9,30 wiecz.

DR. PAWEŁ BARATOW W ŁODZI

W piątek, dnia 20 b. m. rozpoczyna w teatrze „Scala” gościnne występy znakomity artysta teatru Stanisławskiego w Moskwie...

Dr. Paweł Baratow ukaże się tym razem w roli „Dawida Goldera” wg. słynnej powieści Ireny Nie-

Od podatku są zwolnione ogłoszenia, zamieszczone w czasopiśmie,

wychodzących nierazdziej aniżeli w miesięcznych odstępach czasu, ogłoszenia urzędowe, ogłoszenia wyborcze...

ogłoszenia osób, poszukujących pracy.

Bliższy sposób pobierania podatku od plakatów, szyldów i podatku od anonsów określi wzorowy statut podatkowy, który ogłosi min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z wyko-

Kontrola radio-abonentów celem wyłapania pajęczarzy

W ostatnich dniach, w związku z rozpoczęciem nowego roku kalendarzowego, delegowano znowu do Łodzi kontrolerów, którzy wizytują mieszkania posiadaczy radioaparatów dla ustalenia, czy uiszcza ją oni należne opłaty.

Surowe kary na zawodowych przemysłowcach tytoniu

Funkcjonariusze komisariatu straży granicznej zwrócili od pewnego czasu uwagę na małżonków Janinę i Stanisława Cyran (Piotrkowska 17) podejrzewając ich, iż trudnią się on przemysłem tytoniu z Niemiec.

W wyniku dochodzeń okazało się, że istotnie w dniu 27 sierpnia 1931 roku przemyśleli oni transport tytoniu przez granicę niemiecką.

Po ustaleniu adresu małżonków 24 października tegoż roku dokonano w mieszkaniu Cyranów rewizji.

W skrytce, znajdującej się w ścianie korytarza, przy drzwiach mieszkania Cyranów, znaleziono większy zapas tytoniu, albowiem około 22 kilogramów.

W dniu wczorajszym oboje małżonkowie stanęli przed sądem okręgowym.

Cyran tłumaczył się, iż będąc od dłuższego czasu bezrobotnym, wstydził się zebrać, a kraść nie chciał, chwycił się więc jedynej drogi, jaka zapewnić mu mogła jakiś zarobek, choćby z dużym ryzykiem i zaczął handel przemycałym tytoniem.

Współoskarżona Janina Cyran oświadczyła, iż pomagała mężowi, nie wiedząc, że popełniała przestępstwo.

Sąd postanowił skazać ohydwoje po 4 miesiące aresztu i po 7,200 zł. grzywny.

Z kolei stanął przed sądem Stanisław Patora, zamieszkały na Chojnach, u którego znaleziono w grudniu 1931 roku 12 kg. tytoniu, pochodzącego z przemytu.

Patorę skazano na 12,000 zł. grzywny i na 6 miesięcy aresztu.

Pracodawco! Pracowniku! Uważajcie się na kłatkę

Ustawodawstwo Pracy

w opracowaniu Sędziego L. Lewandowskiego, uwzględniające i najnowsze Orzecznictwo Sądów. Zapoznanie się z treścią ochroni Cię od wielu niespodzianek i to nieraz dość przykrych.

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ” ul. Prez. Narutowicza 2.

CASINO

Dziś i dni następnych! Początek seansów o g. 4-ej

Blaski i Cienie Miłości

Dawno zapowiedziany film W rolach głównych: Sylvia Sidney bohaterka „Wielkowiejskich ulic” i „Tragedji Amerykańskiej” oraz rasowy Fredric March niezapomniany Dr. Jekyll i Mr. Hyde Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu

Grand-Kino

Ostatnie 3 dni!

Śpiew... Catulus... Dziewczyna

Musyka Roberta Stolza. W rol. gł.: Gustaw Fröhlich. Nadprogram: Hawajska muzyka i śpiew Chcąc dać najszerzszym sferom możliwość obejrzenia tej komedji, rozmieszczonej do łez zostały ceny miejsc niższe: od 4-ej do 49 gr. i 1.10, na pozostałe zł. 1.10. II m. 1.70, I m. zł. 2.80, bilety ulgowe zł. 1.70



Nowe zaproszenia dla naszych lekkoatletów

Zarząd PZLA otrzymał ostatnio zaproszenia do czołowych naszych lekkoatletów. Poza propozycjami startu Kusocińskiego w Ameryce, nadeszło zaproszenie dla kilku czołowych naszych zawodników z Karskiego i Walasiewiczówną na czele na start w Berlinie 18 czerwca. Następnie szwedzi proponują przyjazd naszych zawodników z Karskiego i Walasiewiczówną na dniach 20 — 22 czerwca do Sztokholmu. Na dzień 25 czerwca projektowany jest także wyjazd naszego zespołu na wielki siedmiomecz do Antwerpii. Istnieje także propozycja startów w Holandii, Anglii i na Massarykowich Hrach w Czechosłowacji. PZLA otrzymał także projekt przyjęcia zespołu amerykańskiego, który gościć będzie r. b. w Europie.

Epilog sprawy paszportowej P.Z.B.

Niemcom zwrócono nadpłaconą sumę. — Bezpłatne paszporty u nas też kosztują

Znana sprawa pobrania opłaty za otrzymane przez P. Z. B. bezpłatne paszporty na wyjazd do Dortmundu naszej reprezentacji pięściarskiej, która spowodowała wiele ataków na łamach prasy zwłaszcza warszawskiej, została ostatecznie rozstrzygnięta w ub. wtorek, przez związek związków sportowych, który wydał w związku z tem następujący komunikat:

„W związku z ukazaniem się w prasie codziennej i fachowej ataków na zarząd P. Z. B. z powodu pobrania od niemieckiego związku bokserkie-

go opłat za paszporty, mimo otrzymania paszportów bezpłatnych, zarząd związku związków, jako naczelna reprezentacja zrzeszonego w Polsce sportu, podaje do wiadomości następujące wyjaśnienie.

Zarząd zw. zw. sportowych spowodował zwrot niemieckiemu związkowi bokserkiemu nadpłaconej sumy w wysokości zł. 521.80. Polski związek bokserkiemu wysłał sumę tę już dnia 21 grudnia 1932 r., przy czym należy stwierdzić, iż przy odbiorze pieniędzy Polski związek bokserkiemu zaznaczył, że po powrocie do kraju, poleci obliczyć faktyczne koszty wyrobienia paszportów, a nadwyżkę wróci niemieckiemu związkowi bokserkiemu.

W ten sposób sprawa wobec niemieckiego zw. bokserkiego została definitywnie wyjaśniona i wyjaśniła dobitnie, że Polski związek bokserkiemu był w tym wypadku w porządku.

Jednocześnie związek zwią-

ków stwierdza, że w wypadkach otrzymywania nawet bezpłatnych paszportów, organizacje sportowe obowiązane są do uiszczenia, poza opłatami stemplowymi, które wynoszą minimum 11 zł. od osoby, także opłat na rzecz funduszu olimpijskiego po zł. 10 od bezpłatnego i zł. 5 od ulgowego paszportu zagranicznego.

W końcu zarząd zw. związków sportowych czuje się zmuszony stwierdzić, że zasadniczo mu stanowisku, dyktowanemu dobrem imieniem sportu polskiego dał wobec Polskiego zw. bokserkiego pełny wyraz.

Stollenwerk opuścił Ł. K. S. dla Warszawianki

Dowiadujemy się, że znany prawoskrzydłowy ŁKS. Stollenwerk, który przewidywany był jako następca Durki, a który ostatni sezon przepędził niemal bezczynnie, występując jedynie w kilku zawodach towarzyskich, rozegranych przez drużynę I b Ł. K. S., otrzymał ze swego klubu zwolnienie.

Stollenwerk nosi się z myślą wstąpienia do stołecznej Warszawianki. Pozyskanie tego gracza oznacza dla warszawian znaczne wzmocnienie zespołu ligowego, to też drużyna ta do ostatnich uzupełnień swego składu pokusi się zapewne o odegranie poważniejszej roli, niż dotychczas w rozgrywkach ligowych.

Chmielewski walczy z Majchrzyckim!

Cenny puchar i album jako nagroda dla zwycięskiego łodzianina

W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi po tryumfach w Sztokholmie doskorały pięściarz łódzki Chmielewski. Chmielewski jest ze swego wyjazdu i z osiągniętych zwycięstw bardzo zadowolony i wyraża się z uznaniem o serdecznym przyjęciu, jakie mu zgotowano i przychylnym stosunku tamtejszej publiczności, zwłaszcza po pierwszym jego zwycięstwie przez k. o.

Chmielewski, jako zwycięzca turnieju, otrzymał w nagrodę piękny puchar i pamiątkowy album.

Jak się jednak dowiadujemy, Chmielewski nie długo będzie zażywał odroczytku, gdyż wkrótce odbędzie się w Łodzi sensacyjny mecz jego z Majchrzyckim, który organizuje Ł. K. P. w ramach zawodów, o których powiedzianych na dzień 2-go lutego.

Walka ta zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, z tego względu, że od chwili rewelacji o zwyciężym porażki Majchrzyckiego przez k. o., nie doszło do tychczas do meczu rewanżowego Majchrzycki przez jakiś czas wycofał się nawet z ringu i do oiera w bież. sezonie przystąpił do intensywnego treningu, zapowiadając, że musi się zrewanżować łodzianinowi za swą przegraną.

Obecnie Majchrzycki wraca do formy, co znajduje swe potwierdzenie w licznych zwycięstwach, osiągniętych w ostatnich czasach. Forma Chmielewskiego, który miał ostatnio do czynienia z szeregiem pierwszorzędnymi pięściarzami zagranicznymi, też nie budzi zastrzeżeń, to też walka ta zapowiada się jako największa atrakcja łódzkiego sezonu bokserkiego.

ŁKS. mistrzem Łodzi w hokeju

Kto będzie drugim łódzkim A-klasowym zespołem?

Jak wiadomo, zarząd łódzkiego związku hokejowego za zgodą zainteresowanych drużyn zdecydował zweryfikować zawody pomiędzy ŁKS a Union Touringiem zgodnie z wynikiem 5:0 dla ŁKS. Decyzją ta została ostatecznie rozstrzygnięta kwestia tytułu mistrza Łodzi. Chociaż mistrzostwa obecnie znajdują się na pół drogi śmiało można powiedzieć, że tytuł mistrza należy być do ŁKS., który w Łodzi nie ma godnych siebie przeciwników.

Natomiast trudno przewidzieć, kto obok czerwonych, będzie drugim klubem A-klasowym w Łodzi. Pretendentów jest aż trzech, Union Touring z Tryumfem uchodzą za najpoważniejszych, lecz kto wie, czy debiutujący w mistrzostwach Strzelecki K. S. ze Zgierza nie będzie miał tu coś do powiedzenia.

Dalsze miejsca zajmą przypuszczalnie zesłoroczny mistrz Łodzi Strzelecki K. S. (Łódź) wreszcie na ostatnim miejscu znajdzie się Makabi, drużyna słabsza od najsłabszej o klasę. Tego dowodzą jej wyniki. Dwie porażki po 0:10 są aż nazbyt przekonujące pod tym względem. Zaznaczyć należy, że Makabi jeszcze nie grała z ŁKS. i niewątpliwie w meczu tym ustalony zostanie rekord strzelonych bramek.

Obecnie tabela mistrzowska, którą poniżej podajemy, przedstawia się następująco:

1. ŁKS	6	3	15:15:1
2. U - T.	4	3	13:6
3. Tryumf	2	2	10:6
4) SKS (Zg.)	2	2	2:4
5. SKS (Ł.)	—	2	1:4
6. Makabi	—	2	0:20

Ilu ludzi chodzi na mecze

Hakoah i ŁTSG miały największą frekwencję

Według oficjalnej statystyki frekwencji publiczności na meczach A-klasowych w Łodzi w roku 1932 najwięcej publiczności gromadziły mecze Hakoahu gdyż ogółem 11,925 osób, na drugim miejscu figuruje ŁTSG z ilością 7-767 osób, zaś na dalszych — Widzew 6,060 osób, 4) Turyści 5,548. 5) ŁKS Ib. — 2,150 6) WKS. — 1,669 7) SKS — 1,896. 8) Wima — 1,876. 9) PTC. 1,456. 10) Orkan — 495 osób.

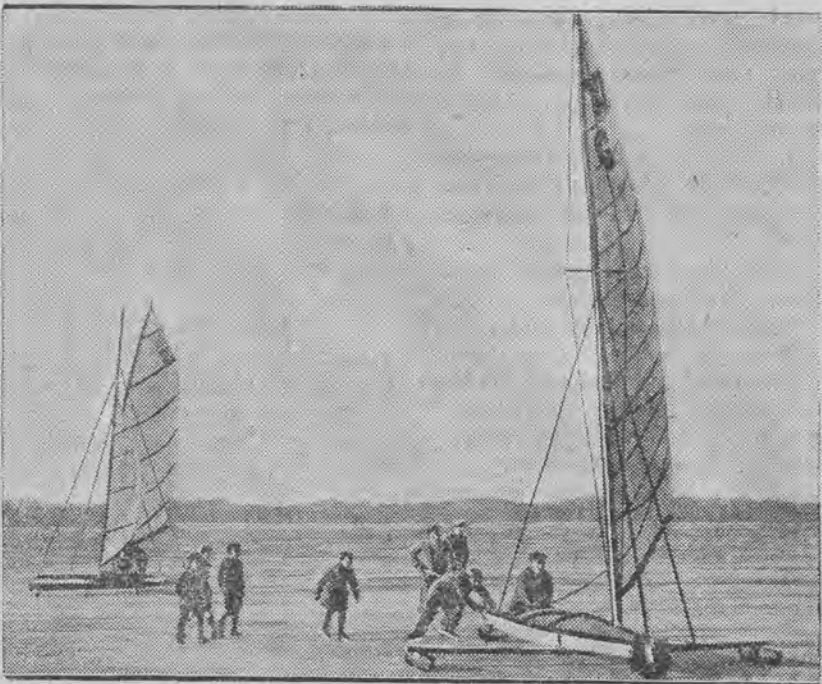
Ogólna frekwencja na meczach A-klasowych w roku 1932 wynosiła 41 142 osoby, w tem 32 083 osoby odwiedziły mecze o mistrzostwo zaś 9 059 osób mecze towarzyskie.

W klasie B. w roku 1932 obec-

nych było na meczach ogółem 9 633 osób, zaś w klasie C. — 2 463 osoby. W klasie B największą ilość publiczności skupiły mecze łódzkiej Makabi, gdyż 5 177 osób, przed Lechją (Tom.) 1 536 osób, Kruszenderem 893 osób, Sokolem (Zgierz) 485 Burzą (Pabj.) — 427, Sokolem (Pabj.) — 422, Tur'em (Łódź) — 398 itd.

W klasie C pod względem frekwencji na pierwszym miejscu figuruje ZSSG. (Zd. Wola) — 581, przed Huraganem — 364 osoby, Tur'em (Pabj.) — 260, Jutrzenką 188 SKS (Aleksandrów) — 160. Bar Kochbą — 128 osób itd.

Żaglówki po lodzie



Ożywiony sport na zamrzniętych stawach i jeziorach w zachodniej Europie.



JAK PROSTY W UŻYCIU
JEST TO WYNALEZEK,
NAJLEPIEJ DOWODZI
TEN OTO OBRAZEK.
SŁUCHAJ RADJA
na zna om tym adbiorniku
„DETEFON”
którego komplet kosztuje tylko
39 złotych.
Do nabycia w sklepie firmy
BLOCK-BRUN, Piotrkowska 104
i w Urzędzie Pocztowym Nr. 1

Przed walnym zebraniem ŁOZGS-u

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w lokalu Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej doroczne walne zebranie łódzkiego okręgowego związku gier sportowych, na którym prócz wyboru nowych władz poruszone będą aktualne sprawy i rozpatrzone wnioski klubów, których naogół wpłynęło w roku bieżącym niewiele.

Niezawodne środki na łupież!

Instytut de Beauté
POMA

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery. —

Młodociana laureatka



W ub. niedzielę odbyły się na ślizgawce w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie zawody w jeździe figurowej na lodzie dla dzieci. Pierwszą nagrodę zdobyła mała Irenka Steciewiczówna, której podobiznę podajemy na naszym zdjęciu w efektywnej figurze jazdy.

Dźwiękowy
KINO „PALACE” TEATR
„ZIEMIA NICZYJA”
Wspaniały film międzynarodowy mówiony w pięciu językach: rosyjskim, niemieckim, żydowskim, francuskim i angielskim.
Tragiczne przeżycia żołnierza-żyda
— odtwarza **W. Sokolow**
Nadprogramy: Na pierwszy seans ceny niższe

Dziś i dni następnych!
Reż. Victor TRIVAS
asystent PABSTA

„LUNA“
Dziś i dni następnych!
NADPROGRAMY???

Raj Podlotków

PRZEPEŁNY FILM W JEZYKU CZESKIM

w którym rozśpiewana, roztańczona, porywająca wdziękiem

Anny Ondra i świetny reżyser i aktor filmowy **Karol Lamacz**

poraz pierwszy razem grając, dają prawdziwy koncert gry.

Początek o g. 4 ej pp., w soboty, niedziele i święta o g. 12 poranki. Passé-partouts i bilety bezpłatne nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL“
Dziś i dni następnych!

BLOND VENUS

matka i kochanka. W pozostałych rol. gł.: fenomenalny **Dickie Moore** oraz ujmujący **Herbert Marshall**
NAD PROGRAM! Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju! — Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedziele o g. 1-ej
Ceny miejsc niższe! — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! — Sala mocno ogrzana
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 75 i 49 gr. Następny program: „Komenda Serc“ (Liebeskommando)

Zakłady Baty
stanowią oazę rozkwitu wśród klęsk obecnego kryzysu

Stynne zakłady wyrobu obuwia Baty w Zlinie stanowią zdaje się jedyny swego rodzaju wyjątek w czasach obecnego kryzysu.

Bata w Zlinie nie tylko nie zmniejszał produkcji, ale utrzymał ją w roku 1931 i 1932 na najwyższym poziomie.

Pozatem przeprowadza planowo dalszą olbrzymią rozbudowę swych światowych zakładów.

I tak w roku 1932 wybudował w Zlinie lub wykończył cztery hale maszynowe, fabrykę drenów, dwie hale do produkcji gumy, podkop kolejowy, magazyn na chemikalia, magazyn na żelazo i laboratorium chemiczne, następnie 14 budynków fabrycznych dla artykułów pomocniczych. Do tych budynków, służących produkcji należy budowlę o charakterze socjalnym i tak: dwa internaty, 277 domów mieszkalnych dwumieszkańcowskich i 30 budynków jednomieszkańcowskich, 12 domów dla nieżonatych, 3 budynki szkolne, salę do zebrań dla uczniów, kino, kuchnię i salę jadalną dla urzędników, adaptację olbrzymiego hotelu i dom dla starców. Następnie wykonał budowlę, służącą tak dla przedsiębiorstwa, jak również dla celów ogólnych, a więc: regulację 40-kilometrowego strumienia, most na rzece Drzewnicy, regulację cmentarza i placów przed budynkami szkolnymi i przed hotelem, zasadzenie 40.000 drzew ozdobnych i krzewów, budowę i asfaltowanie dróg, kanalizację, budowę toru dojazdowego na Bahnaku, umocnienie grobli i regulację Drzewnicy w rejonie fabryki.

Poza Zlinem wykonano: 12 dużych gmachów sklepowych i 18 mniejszych hal sprzedażnych.

Na rok 1933 uchwalono dalszy plan inwestycyjny, który przewiduje następujące prace: budowę dwu gmachów fabrycznych pięciopiętrowych i dwu dziesięciopiętrowych, cegielni, podkopu kolejowe, 2 kilometrów kolejki dojazdowej, wykończenie hotelu o 1000 pokojach, trzech budynków szkolnych, 200 lokali mieszkaniowych, założenie dwóch obór mlecznych, budowę pawilonu dla chorych, regulację głównego placu w Zlinie i rozszerzenie ulic w okolicy kina, dalej budowę i asfaltowanie nowych ulic i dróg, budowę umocnień nad rzeką Morawą, nowy budynek zarządu, 12 kilometrów kanału spławowego, 300 lokali mieszkaniowych na przedmieściu Bahnak, 20 lokali mieszkalnych na lotnisku, budowę sali restauracyjnej i poczekalni na lotnisku, budowę sześciu fabryk dla materiałów pomocniczych na Bahnaku, kanalizację, przesunięcie toru kolei lokalnej, budowę dwu domów dla kawalerów, założenie ogrodów i regulację dzielnic wylowej, regulację dróg, następnie budowę dalszych 10 gmachów handlowych i 20 mniejszych magazynów sprzedażnych.

Wszystkie budowlę i cały plan rozbudowy przeprowadza Bata wyłącznie z własnych funduszy, nie korzystając z żadnego kredytu. Z dumą oświadcza obecny szef firmy Jan Bata, brat zmarłego tragicznie Tomasza Baty, genialnego twórcy olbrzymich zakładów w Zlinie w swojej noworocznej odezwie do pracowników, co następuje:

„Wśród trudności, z jakimi przedsiębiorstwo musiało walczyć w roku 1932, największym ciosem była śmierć Tomasza Baty. Wspólnie wysiłki wszystkich pracowników uświęcone zostały powodzeniem. Produkcja i sprzedaż utrzymała na zeszłorocznym poziomie, a wykazała największą ekspansję możliwości produkcyjnej przedsiębiorstwa od czasu jego założenia. „Nie czekajmy na to”, powiada Bata, „aż stosunki się poprawią. Pracujmy codziennie nad ich polepszeniem. Możemy patrzeć z otuchą w przyszłość. Rozwój stosunków gospodarczych i rozwój przedsiębiorstwa po jego śmierci zieli się w jedną jedyną i wierną rodzinę pracowniczą, okazuje się że możemy z ufnością patrzeć w przyszłość“.

Produkcja Baty w Zlinie wynosi około 60 milionów par obuwia rocznie, a wartość immobilii w Zlinie przewyższa miliard złotych.

Jak wiadomo, firma ta założyła również fabrykę obuwia w Polsce, w Chelмку, gdzie obecnie pracuje przeszło 500 robotników i wytwarza się ponad 500.000 par obuwia rocznie.

Zdaniem Baty, w Polsce jest miejsce na dziesięciokrotnie większą fabrykę niż w Chelмку, bez uszczuplenia rzemiosła, którego źródła nędzy i upadku trzeba szukać gdzieindziej, a nie w rzekomo zabójczej konkurencji fabryki krajowej, opartej na zaprzyjaźnionym kapitale czeskim i wnoszącej niewątpliwie postęp do kraju, tembardziej, że pokrywa ona zaledwie 2,5 proc. zapotrzebowania rynku polskiego. Fabryka w Chelмку umożliwia nabywanie taniego obuwia szerokim rzeszom konsumentów polskich.

Co usłyszymy przez radio?

- 12.10 Koncert orkiestry.
- 12.35 Koncert szkolny.
- 15.25 Płyty gramofonowe
- 15.25 „Nie zadarmo — kupujemy rozstroplonie” — wygl. p. Marja Romanowa.
- 15.50 Płyty gramofonowe
- 16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).
- 16.40 Odczyt p. t. „Pieniądz i kapitalizacja” — wygl. dr. Henryk Gruber, prezes PKO.
- 17.00 Płyty gramofonowe.
- 17.40 Odczyt p. t. „Dzisiejszy śluzak” — wygl. p. Gustaw Morcinek.
- 18.00 Muzyka lekka
- 18.45 Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.
- 19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.
- 19.39 Kwadrans literacki: Jan Wieniewski wygłosi w gwarze górniczej własne opowiadanie p. t. „Dawne czasy”.
- 20.00 Koncert wieczorny.
- 21.30 Słuchowisko: „Tristan i Izolda” w oprac. Zdzisława Marynowskiego.
- 22.15 Orkiestra cygańska Rudi Nyrdl z domu Fuciera.
- 23.00 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE.**
- Königswusterhausen (1635)
 - 17.30 Klasyczne kompozycje kameralne.
 - Heil'sberg (276)
 - 20.05 Komedja muzyczna Offenbacha „Zaczarowane skrzypce”.
 - Wrocław (325)
 - 19.30 Operetka Komjatięgo „Tango o północy”.
 - Langenberg (472)
 - 20.30 Opera R. Straussa „Ariadna z Naxos”.
 - Kalundborg (1153)
 - 20.10 Muzyka polska (Odwieczne pieśni) Karłowicza, Sinfonietta Pełkowskiego, Koncert fortepianowy,

- F-moll Szopena, Symfonia IV Szymanowskiego).
- Manchester (480)
- 20.30 Symfonia VII Beethovena i Koncert fortepianowy C-moll Mozarta.
- Bukareszt (394)
- 19.40 Opera Gounoda „Faust”.
- Bero - Münster (459)
- 19.30 Opera Wagnera „Tannhauser”.
- Praga (488)
- 21.00 Symfonia IX Beethovena.
- Budapeszt (550)
- 19.30 Opera Verdiego „Rigoletto”.



ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR
wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.
Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu
Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Gaźdźka kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Koncesji
na wyszynk alkoholu poszukuje duże przedsiębiorstwo. Oferty do „Głosu” sub. „Pilne”.

Do akt. Nr. E. 970 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie zamieszkały w Tuszynie na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1933 roku od godz. 10 rano w Tuszynie, ul. Piotrkowska 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Felda i składających się z mebli i 15.000 (piętnaście tysięcy) cegły ręcznej, wypalanej nowej oszacowanych na sumę Zł. 1.075. (tysiąc siedemdziesiąt pięć złotych) Tuszyn, dnia 3.1. 1933 r.
Komornik J. Pleczewski

RYUNKI, PLAKATY,
dyplomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

„IRENIT“
PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.
TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNE
POWIELANIE
DRUKÓW

Cieżar Kryzysu
odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby :: ogłaszania się ::
Celową reklamę przeprowadza jedynie
AKWIZYCJA OGŁOSZEN
FUCHS'a
Piotrkowska 50
Tel. 121-36

Człowiek Malpa
zna tylko prawo dżungli bierze to, co mu się podoba
W sobotę premiera „Metro” — „Adria”

Kaszel
chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła, oskrzeli itp. usuwa
ZIOŁA „POLANA“
zatwierdz. przez M.S.W. Nr. rej. 1349
Cena zł. 2.—
do nabycia w APTECE
Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO w Łodzi
ul. Andrzeja 28, tel. 149-91
Apteka przyjmuje mocz, płwociny i t. p. do analizy.

